

Bysina 26 września 2019 roku

OA-BRM

**Petycja
przeciwko istnieniu wytwórni mas asfaltowych
bitumicznych w Bysinie**



My podpisani, mieszkańcy miejscowości Bysina oraz innych miejscowości, sprzeciwiamy się dalszemu działaniu wytwórni mas bitumicznych w miejscowości Bysina.

Wielokrotnie przeprowadzone kontrole stwierdzały iż jest to „bomba ekologiczna” w tym rejonie. Zanieczyszczenie powietrza substancjami trującymi potęgują wiatry zachodnio-wschodnie niosąc pyły, gazy oraz hałasy do centrum miejscowości, w tym szkołę oraz kościół. Działalność tego typu rzutuje bezpośrednio na zdrowie mieszkańców. Chcemy oddychać czystym i zdrowym powietrzem. Oddech to życie!!! Lokalizacja obiektu na cieku wodnym ma istotny wpływ także na stan środowiska wodnego. Środowisko naturalne jest wartością wymagającą szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, a tego typu obiekty winny być sytuowane w strefach przemysłowych, a nie w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Powyższą petycję adresujemy do tak wielu organów kierując się poczuciem licznych zaniedbań, nienależytego wykonywania zadań, naruszeniem praworządności przez właściwe organy. Petycja stanowi również prośbą o objęcie sprawy specjalnym dozorem.

Załącznik:

1. Podpisy pod petycją w ilości 464 osób

Otrzymują:

1. Burmistrz Myślenic Jarosław Szlachetka, ul. Rynek 8/9
2. Starosta Myślenic Józef Tomal, ul. Reja 13
3. Rada Powiatu, ul. Reja 13
4. Rada Miejska, ul. Rynek 8/9
5. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa
6. Biuro poselskie Beata Szydło, ul. A. Mickiewicza 2/318, 32-620 Brzeszcze
7. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Plac Szczepański 5, 31-011 Kraków,
8. Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

9. Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro,
Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa
10. Wojewoda Małopolski Piotr Ćwik, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków
11. Dyrektor Regionalny Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Małgorzata
Sikora, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 22, 31-109 Kraków
12. Media
13. a/a

Historia powstania wytwórni mas bitumicznych w miejscowości Bysina sięga lat 60/70-tych XXw. i od zarania dziejów wzbudzała ogromne emocje, najczęściej te negatywne. Śmiało można stwierdzać, iż jej powstanie w spokojnej miejscowości zawdzięczamy władzom PRL-u, kiedy to nie pytano nikogo o zgodę i możliwość powstanie takiego trującego tworu, a wprost narzucono swoją wizję zagrabiając nieruchomości pod otaczarnię. W latach kiedy powstały samorządy terytorialne z mieszkańcami zaczęto regulować stosunki własnościowe poprzez mowy dzierżawy, rzekomym właścicielem posadowionych obiektów było Starostwo Myślenice.

Mieszkańcy nigdy nie patrzyli łaskawym okiem na to przedsięwzięcie, często manipulowani i nagabywani przez władze lokalne podpisywali umowy dzierżawy gruntu stanowiącego po dzień ich własność, a na którym posadowiono budowle, budynki, otaczanie, stacje paliw itp. na trwale związane z gruntem.

Mieszkańcy, rada sołecka oraz sołtys Bysiny Stanisław Mitana od wielu lat byli przeciwnikami otaczania. Przełomem wydawał się być rok 2004r. Kiedy to władze lokalne w deklaracjach słownych, a także zdawało by się werbalnie wspierały proces likwidacji wytwórni. Uchwała Rady Miejskiej w Myślenicach nr 141/XXV/2004 z dnia 22.04.2004r. stanowiła, iż cyt. „...w wyniku przyjęcia takich zapisów nie będzie możliwości przeprowadzania remontów lub modernizacji tego obiektu. Zatem zakład ten będzie **funkcjonował śmiertelnie technicznie**..” Tym samym było to formalne zapewnienie ówczesnych władarzy o szybkim zaprzestaniu działalności otaczarni. Jednak nic bardziej mylnego. Oszukano sołectwo Bysiny oraz mieszkańców! Uchwał służyła uspokojeniu nastrojów. Samorządy działały dwutorowo. Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił możliwość składania ofert do przetargu na nabycie infrastruktury podziemnej i nadziemnej. Umowa została zawarta w dniu 10.03.2004r. i wymagała: cyt „...najpóźniej w dniu podpisania umowy...” przedłożenia „...zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości...” czego kupujący nie dokonał, gdyż nie podpisał z wszystkimi właścicielami nieruchomości przedmiotowej umowy. Nadto Starostwo nie mogło dokonać takiego zbycia, gdyż stosownie do obowiązującej w prawie cywilnym zasady (superficies solo cedit), wyrażonej w art. 48 i 191 K.c., zgodnie z którą wszystko, co zostaje trwale z gruntem połączone, staje się częścią składową nieruchomości gruntowej i własnością właściciela gruntu. Mimo to do umowy sprzedaży doszło między Zarządem Dróg Powiatowych w Myślenicach, a „OMEGA” Zakład Sieci Wodno-Kanalizacyjnych Jarosław Irzyk w dniu 10.03.2004r. Z powyższego wynika, że z winy organu publicznego doszło do **rażącego naruszenia prawa w sposób celowy**, pozbywając się w ten sposób problemu.

Chronologia wydarzeń pokazuje, że mieszkańcy zostali oszukani, ponieważ po sprzedaży jeszcze wiele lat władni do wydania właściwych decyzji nie zrobili nic, by wesprzeć w działaniach mieszkańców. Utrzymywano, iż podjęto uchwał i nie może żaden sprzęt, obiekt czy budynek być modernizowany. Mało tego, w zaistniałych iluzorycznych okolicznościach linia zabudowy domów jednorodzinnych przez czas podtrzymywana nieprawdy zbliżyła się znacząco do działki na której jest otaczarnia.

Właściciele nieruchomości wyrazili chęć oddania gruntu gminie jako jednostce samorządu terytorialnego na cel publiczny jakim jest boisko sportowe, pismem z dnia 20.03.2010r. popartym przez sołtysa i radę sołecką. Jednak inicjatywa ta nie znalazła aprobaty u ówczesnych władz samorządowych.

Poprzez działania sołtysa i rady sołeckiej oraz społeczności w latach 2004-2009 dochodziło do kontroli asfaltowni w Bysinie przez takie organy jak: Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Policja Wodna, Miejskie przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

Wytwórnia mas bitumicznych „OMEGA” stwarza zagrożenie dla środowiska wodnego opisane w protokołach pokontrolnych z dnia 25.11.2014r i z dnia 22.05.2005r. Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie, które były przesłane do Starostwa Powiatowego oraz Urzędu M. i G. w Myślenicach. Wytwórnia jest zlokalizowana poza strefą ochronną wody pitnej dla Krakowa. Jednak jej działalności ma ogromny wpływ na stan środowiska wodnego, bez względu na lokalizację w strefie ochronnej czy poza nią. Liczne kontrole wykazały bezprawne zarurowanie rzeki na długości 200 metrów. W dniu 11.09.2009r. doszło do wypłynięcia ropopochodnych substancji z kanału pod zakładem otaczarni. Akcja oczyszczania rzeki przez straż pożarną trwała dwa dni.

Okoliczni mieszkańcy i właściciele działki na której owa wytwórnia mas bitumicznych jest zlokalizowana od wielu lat prosili o pomoc władz w likwidacji przedmiotowego obiektu obawiając się o swoje zdrowie i dzieci. Największy wolumen zachorowań na astmę, choroby onkologiczne oraz zwyrodnienia kręgosłupa jest w promieniu bezpośredniego oddziaływania asfaltowni. Dyrekcja szkoły podstawowej w Bysinie także podpisywał wnioski przeciw istnieniu obiektu obawiając się o swoich podopiecznych, gdyż wiatry zachodnio-wschodnie w sposób naturalny niosą pyły, dymy oraz substancje zapachowe na placówkę oświatową. Produkcja masy jest źródłem uciążliwych odorów. Zapach drażniącej substancji nawet w porze nocnej bywa tak uciążliwy, iż wybudza ze snu. Badania naukowe są nieubłagane w ocenie takich obiektów. **Wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, benzen, dwutlenek siarki, azotu, tlenek węgla** i wiele innych, mają rakotwórcze, mordercze działanie na powietrze, wodę, glebę produkty rolne, a co najistotniejsze na ludzi!!!

Mimo prośby o pomoc w likwidacji asfaltowni, były wydawane kolejne pozwolenia niezbędne do działania przestarzałego obiektu. Pozwolenie wodnoprawne wydane niezgodnie obowiązującym ustawodawstwem, np. w dacie wydania brak utwardzenia podłoża nie przepuszczającego ropopochodne substancje.

Porównując wcześniejsze pozwolenie tj. z dnia 21.02.2006r. znak: OS.IV.7643/7/06 i obecnie obowiązujące z dnia 21.04.2015r. znak: GM.6224.2.2015 wynika, że ostatnie pozwolenie nie jest kontynuacją poprzedniego, gdyż z akta sprawy wskazują na pobudowanie drugiej instalacji. Skutkuje to koniecznością składania przez inwestora karty informacyjnej przedsięwzięcia w Urzędzie Miasta i Gminy Myślenic celem oceny czy przedsięwzięcie z II grupy przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko wymaga raportowania (Rozporządzenie z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, Poz. 1397). Inwestor tego nie poczynił. Nadto nie ukazało się ogłoszenie w BIP o wszczęciu postępowania. Secundo wydana decyzja o emisji pyłów i gazów przez organ administracyjny stała się bezprzedmiotowa, gdyż przywołany w decyzji numer ewidencyjny działki j nie istnieje.

Mieszkańcy oraz właściciele nieruchomości na której znajduje się asfaltownia, interweniowali w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Myślenicach celem wyjaśnienia legalności i zasadności pobudowanego nowego ogrodzenia od strony drogi powiatowej, nowo powstałych dwóch budynków, położenia warstwy podkładowej i ścieralnej nawierzchni asfaltowej wraz z drogą, budowy nowej nitki wytwórni mas bitumicznych. Z czego wynika, iż Jarosław Irzyk dysponuje nieruchomością przekraczającą zarząd zwykły. Organ władny do podjęcia stosownych decyzji jak i inwestor używa sformułowania o mobilnej wytwórni mas, co w ich ocenie pozwala na budowę i przebudowę takowych obiektów bez pozwolenia na budowę. Jednak przyjęty pogląd stoi w sprzeczności z wyrokiem Sadu Najwyższego sygn. II SA/Sz 310/12 z 6.09.2012r.

Współdziałowcy działki na której zlokalizowany jest asfaltownia w dniu 20.03.2010r. wystosowali pismo o opuszczenie nieruchomości do Pana Jarosława Irzyka. W dniu 30.07.2013 r.

właściciel firmy „OMEGA” złożył do Sądu Rejonowego w Myślenicach wniosek o zniesienie współwłasności Sygn. sprawy I Ns 64/18. Nabywając wcześniej dwa udziały tj. 1/39 oraz 117/1690. Sprawa o zniesienie współwłasności nadal jest na wokandzie.

Mieszkańcy, właściciele nieruchomości czują się oszukani przez funkcjonariuszy publicznych. Przewlekłość, bierność oraz arbitralne traktowanie tak istotnych problemów natury społecznej, mających znaczenie dla całego regionu nie można pochylić jako bezstronność. WSZYSCY mieszkańcy, a także właściciele nieruchomości właściciele mają przeświadczenie o chronieniu partykularnego interesu jednostki z pominięciem dobra ogółu. Czy tak wygląda demokracja? Permanentne przetrzymywanie odpowiedzialności na współwłaścicielu stanu który stworzyli przedstawiciel samorządu jest wysoce nieodpowiedzialne. W dobie normalizacji dbałości o środowisko, czyste powietrze twórców czasów PRL nie może mieć racji bytu. Jako Państwo dążymy do wyeliminowania emisji dwutlenku węgla min. poprzez wymianę urządzeń grzewczych. A co z obiektami tego typu zlokalizowanych wśród zabudowy domów, który z pewnością nie spełniają standardów dyrektyw unijnych? W związku ze złożonością i trudnością sprawy prosimy o objęcie specjalnym dozorem zawiadomionych organów. Pozostajemy w głębokiej nadziei na podjęcie właściwych kroków zmierzających ku rozwiązaniu tego społecznego problemu.

Dokumentacja potwierdzająca wszystkie przytoczone stwierdzenia do wglądu po uprzedniej informacji.